

R a f a ł P a l c z e w s k i

O odwoływalności implikacji pragmatycznych

It is pragmatic inference quite generally
that is cancellable/defeasible.

(Carston 2002: 138)

Słowa kluczowe: *odwoływalność, implikatura konwersacyjna, presupozycja, eksplikatura, pragmatyka*

Odwoływalność¹ jest zaliczana do najważniejszych własności implikatur konwersacyjnych, pozwalających odróżnić je od pozostałych implikacji semantycznych i pragmatycznych. Wykorzystywana jest dość często nie tylko w rozważaniach lingwistycznych, lecz także przy próbach odpowiedzi na niektóre problemy filozoficzne, ogólnie: w analizach filozoficznych opierających się na przesunięciu rozważań z płaszczyzny semantycznej na pragmatyczną. A zatem pytanie o zastosowanie odwoływalności jako testu na obecność implikatur konwersacyjnych lub – jak sugeruje Robyn Carston w słowach wybranych na motto tej pracy – wszelkich implikacji pragmatycznych, jest szczególnie ważne dla współczesnych filozofów ceniących sobie i stosujących analizy językowe.

W pracy poszukiwać będą odpowiedzi na dwa pytania: 1) czy implikatury konwersacyjne są odwoływalne? 2) czy własność odwoływalności przysługuje

¹ Termin angielski *cancellability* bywa różnie tłumaczony na język polski: „uchylalność”, „odwoływalność”, „usuwalność”. Wyrażenie „odwoływać” ma tę przewagę nad pozostałymi, iż używane jest dość często w odniesieniu do codziennych wypowiedzi, np. „Odwołuję to, co powiedziałem” – nie mówimy natomiast o „usuwaniu”, a rzadko o „uchylaniu”. Z drugiej strony termin „usuwać” odpowiada bardziej sytuacjom, w których to kontekst pozajęzykowy sprawia, że dana implikatura (najczęściej uogólniona) w nim nie występuje, zob. § 1. Dlatego w pracy zwrotów tych używam zamiennie.

również innym implikacjom pragmatycznym, w szczególności presupozycji i eksplikaturze? Bronić będę twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie, a (częściowo) przeczącej na drugie, wskazując w zakończeniu na zagadnienia wymagające rozwinięcia.

1. Odwoływalność: eksplicytna i implicytna

Paul Grice pod koniec *Logiki i konwersacji*, wskazał na pięć ogólnych własności, które mają przysługiwać implikaturom konwersacyjnym (Grice 1989: 39–40; por. np. Levinson 1983: 114–118, tłum. 130–135): (1) odwoływalność (uchylalność, usuwalność, *cancellability*), (2) nieodrywalność (nierozłączność, *non-detachability*; nie dotyczy implikatur związanych z maksymą sposobu), (3) obliczalność (*calculability*), (4) niekonwencjonalność (nieliteralność, *non-conventionality*).

Własności te miały jednocześnie konstituować testy pozwalające odróżnić implikatury konwersacyjne od pozostałych rodzajów implikacji semantycznych i pragmatycznych. Najważniejszą pod tym względem okazała się pierwsza z tych własności, czyli odwoływalność, i ona też będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Własność odwoływalności nie jest jednolita; już Grice (1989: 44) wskazał na dwie jej postaci: eksplicytną (odwoływalność przez kontekst językowy) oraz implicytną (odwoływalność przez kontekst pozajęzykowy).

Eksplicytna usuwalność implikatury polega na dodaniu do wypowiedzi, która do niej prowadzi, wyrażenia będącego swoistym sprostowaniem skierowanym do odbiorcy, że mówca nie miał na myśli danej implikatury – sprostowaniem, które nie prowadzi do usprzecznienia całej wypowiedzi. Rozpatrzmy dwa przykłady:

- (1) (a) Jan ma trójkę dzieci.
 (b) Jan nie ma więcej dzieci [implikatura uogólniona].
 (c) Jan ma trójkę dzieci, a faktycznie dużo więcej [odwołanie].
- (2) (a) Pies chce wyjść.
 (b) Proszę, wyprowadź psa [implikatura uszczegółowiona].
 (c) Pies chce wyjść. Wezmę go na spacer [odwołanie].

Implicytna odwoływalność implikatury to wskazanie na sytuacje wypowiedzi, w których usunięcie implikatury następuje na mocy innych, obecnych w tych sytuacjach okoliczności. Ten rodzaj usuwalności jest trudniejszy do

rozpoznania, w szczególności w przypadku implikatur uszczegółowionych. Krótko mówiąc, chodzi o sytuacje, w których dana implikatura w ogóle się nie pojawia.

Rozpatrzmy przykłady (zob. Jaszczołt 2009: 262): w większości sytuacji zdanie (3a) implikuje konwersacyjnie (implikatura uogólniona) zdanie (3b):

- (3) (a) Niektórzy mówią, że Piotr jest arogancki.
 (b) Nie wszyscy mówią, że Piotr jest arogancki.

Założmy jednak, że w pewnej dyskusji pojawia się opowieść dotycząca zachowania Piotra oraz że Piotr nie uczestniczy w tej rozmowie. Jeden z interlokutorów wypowiada (3a). W takiej sytuacji nie pojawia się jednak implikatura (3b), gdyż zdanie (3a) jest tu krótkim opisem charakterologicznym Piotra – że jest on arogancki – nie jest natomiast stwierdzeniem dotyczącym tego, ilu ludzi i co o nim sądzi.

Rozważmy teraz przykład z usunięciem implicytnym implikatury uszczegółowionej:

- (4) A: Ubierasz płaszcz?
 B: Pies chce wyjść.

W dialogowo zarysowanej sytuacji, zdanie wypowiedziane przez osobę B nie implikuje konwersacyjnie (2b), sprowadza się jedynie do opisu pewnego stanu rzeczy.

Różnica pomiędzy usuwalnością eksplicytną a implicytną polega więc na tym, że pierwsza jest możliwością odwołania tkwiącą w sytuacji konwersacyjnej – można na różne sposoby słownie usunąć daną implikaturę – druga natomiast jest możliwością niepowstania w pewnych sytuacjach implikatury związanej (trwale lub sporadycznie) z danymi wypowiedziami. Pierwsza daje sposobność wycofania się z implikatury po użyciu niosącego ją zdania, druga daje sposobność użycia zdania bez implikatury².

Niech P i Q będą zdaniami, natomiast q sądem semantycznie wyrażonym przez Q w kontekście C . Dwa sposoby odwoływania implikatur możemy zapisać jako dwie następujące zasady (por. Blome-Tillmann 2008: 156–157; Blome-Tillmann 2013: 171):

² Przyjmuje się, że implikacje semantyczne nie są usuwalne, dotyczy to w szczególności wynikania: (5) (a) Jan ma trójkę dzieci, (b) Jan jest ojcem, (c) #Jan ma trójkę dzieci, ale faktycznie nie jest ojcem. (6) (a) Pies chce wyjść [na dwór], (b) Pies nie jest na dworze, (c) #Pies chce wyjść, ale jest na dworze.

Zasada eksplicytnej odwoływalności

Jeśli wypowiedzenie P implikuje konwersacyjnie q w kontekście C , to dopuszczalne jest w C wypowiedzenie zawierające zaprzeczenie Q , które usuwa implikaturę q .

Zasada implicytnej odwoływalności

Jeśli wypowiedzenie P implikuje konwersacyjnie q w kontekście C , to istnieje również kontekst (faktyczny lub możliwy), w którym wypowiedzenie P nie implikuje konwersacyjnie q .

Czy zasady te mamy traktować łącznie, tj. ich koniunkcja ma stanowić warunek konieczny uznania implikacji za implikaturę (zob. Blome-Tillmann 2008), czy też traktować niezależnie, tj. taki warunek ma stanowić alternatywa tych zasad (zob. Jaszczolt 2009; Åkerman 2015: przyp. 6)? Odpowiedź na to pytanie wyłoni się z całości naszych rozważań.

2. Odwołanie pośrednie, zawieszenie i wzmocnienie

Implikaturę eksplicytnie można odwoływać bezpośrednio (omówione dotychczas przykłady) lub pośrednio, w tym również przez inne implikatury. Rozpatrzmy znaną nam już sytuację, w której pada zdanie (2a) połączone z innym:

(5) Pies chce wyjść. No tak, ale ostatnio ty z nim byłeś.

Stwierdzenie „No tak, ale ostatnio ty z nim byłeś” odwołuje implikaturę uszczegółowioną „Proszę, wyjdź z psem” poprzez implikowanie konwersacyjne: „Teraz jednak moja kolej”, które prowadzi do „Wezmę go na spacer”. Oczywiście możemy sobie wyobrazić sytuację, w której ta druga implikatura jest odwołana kontekstowo, a wówczas nie jest odwołana pierwsza, np. nadawca jest osobą starszą.

Implikaturę możemy również eksplicytnie zawieszać, podawać w wątpliwość:

(6) Jan ma trójkę dzieci, ale możliwe, że pięcioro [o ile nie więcej/chyba że o którymś nie wiem itp.].

Sadock (1978) wskazał na inną, pokrewną własność implikatur: wzmocnialność (*reinforcability*), a dokładniej mówiąc: nienadmierną (nieredundantną) wzmocnialność. Własność ta mówi o możliwości dodania do wypowiedzenia zwrotu, który eksplicytnie wyraża daną implikację, a jednocześnie nie jest zbyt techny. Obrazują to wypowiedzi:

- (7) Jan ma trójkę dzieci, dokładnie trójkę.
 (8) Niektórzy mówią, że Piotr jest arogancki, czyli nie wszyscy tak mówią.
 (9) Pies chce wyjść. Proszę!

Wzmacnialność jest często traktowana jako własność niemal równoważna z uchylalnością: w obu przypadkach mamy bowiem do czynienia z – mówiąc metaforycznie – „wyłowieniem na powierzchnię” znaczenia niedosłownego wypowiedzi.

3. Odwoływalność a luźne użycie

Wątpliwości odnośnie adekwatności testu z odwoływalności wysunął już Grice (1989: 44–45), wskazując, że luźne użycie języka i związane z nim implikatury nie są odwoływalne, a przynajmniej nie są w sposób niedewiacyjny. Podał dwa przykłady:

- (10) (a) Teraz jest zielony [o przedmiocie zmieniającym kolory w zależności od padającego światła].
 (b) #Teraz jest zielony, ale nie jest rzeczywiście zielony.
- (11) (a) Makbet widział Banka.
 (b) #Makbet widział Banka, ale faktycznie nie widział Banka.

Rozpatrzmy następującą sytuację luźnego użycia języka (por. Davis 2005: 31; Davis 2007: 406; Palczewski 2014: 261), którą nazwiemy *Puszka kawy*:

Rano przed śniadaniem Jan zerka do puszek z kawą i widzi na dnie resztki, które nie wystarczają do zaparzenia kubka kawy. *Sytuacja A*: Jan żali się do żony „Kawa się skończyła. Zapomnieliśmy wczoraj kupić”. *Sytuacja B*: Kilka chwil później na śniadanie schodzi ich syn, który słyszał słowa taty. „Czy kawa naprawdę się skończyła?” – pyta zaniepokojony. Wyjaśnia, że potrzebuje niewielkiej ilości kawy, dosłownie kilkanaście ziarenek, do przeprowadzenia pewnego eksperymentu w ramach pracy domowej. Jan bez wahania odpowiada: „Nie, jest troszkę. Powinno ci wystarczyć”.

Obie wypowiedzi Jana są prawdziwe, gdyż obie zmierzają do innego celu. Pierwsza wypowiedź jest luźna, nieściśła. Jan niepotrzebnie komplikowałby swoją wypowiedź, gdyby wskazał, że co prawda na dnie puszek znajdują się ziarenka kawy, lecz nie wystarczają do zaparzenia kubka kawy. Taka wypowiedź mogłaby nawet wzbudzić zdziwienie żony. Oboje wiedzieli, co Jan ma na myśli, mówiąc: „Kawa się skończyła”. Druga wypowiedź jest już ściśła, a przynajmniej bardziej precyzyjna. Zmienił się jednak przedmiot i cel konwersacji.

Davis, idąc za uwagami Grice'a, uważa, że implikatury związane z luźnymi wypowiedziami nie są odwoływalne, gdyż to, co jest mówione, pociąga za sobą to, co jest jednocześnie implikaturą. W *Puszka kawy* wypowiedź „Kawa się skończyła” nie tylko implikuje konwersacyjnie, ale też pociąga za sobą: „Kawa jest bliska temu, aby się skończyć [z punktu widzenia aktualnych celów]”. Odwrotnie jest w przypadku negacji luźnej wypowiedzi: to, co jest implikowane pragmatycznie, pociąga za sobą to, co jest powiedziane literalnie. „Kawa się jeszcze nie skończyła”, gdy pada w sytuacji podobnej do omawianej w *Puszka kawy*, *sytuacja A*, oznacza, że jest jej wystarczająco dużo do zrobienia kawy, co pociąga za sobą to, co zdanie to wyraża literalnie, tj. że jest przynajmniej jedno ziarenko kawy w puszcze. Implikatura jest wówczas usuwalna: „ale jest za mało, żeby zaparzyć kawę”.

Inne przykłady, które pokazują, że implikatura może wynikać ze znaczenia dosłownego (wbrew Grice'owi; zob. Davis 1998: 6; Davis 2007: 411; Blome-Tillmann 2013: 172):

(12) (a) A: Czy ktoś umarł?

B: Wszyscy.

(b) Ktoś umarł [wynika ze słów B i jest ich implikaturą].

(13) (a) A: Byłeś w Poznaniu czy w Łodzi?

B: W Poznaniu.

(b) Byłem w Poznaniu lub w Łodzi [wynika ze słów B i jest ich implikaturą].

Jeśli faktycznie w przypadku luźnych wypowiedzi sąd będący implikaturą danej wypowiedzi zarazem z niej wynika, to sytuacje takie trudno uznać za szczególnie problematyczne dla odwoływalności: wynikanie jako implikacja semantyczna jest silniejsze i niejako przesłania implikaturę, sprawia, że nie jest ona podatna na uchYLENIE.

4. Kontrprzykłady Weinera

W ostatnich latach dyskusję wywołały dwa kontrprzykłady podane przez Matthew Weinera (2006). Pierwszy z nich, nazwijmy go *Pociąg*, to następująca sytuacja: Alice i Sara jadą zatłoczonym pociągiem. Alice, która jest szczupłą osobą, rozsiadła się tak, że zajmuje dwa miejsca. Sara, która stoi obok, zwraca się do Alice:

(A) Ciekawa jestem, czy byłoby dla ciebie fizycznie możliwe zrobić dla kogoś miejsce, tak żeby mógł usiąść.

Odczytując literalnie wypowiedź Sary, musimy przyznać, że jest ona fałszywa, dla Sary jest bowiem oczywiste, że Alice jest w stanie zrobić miejsce. Ostentacyjnie łamiąc maksymę jakości, mówiąc coś fałszywego, Sara wskazuje, że ma coś innego na myśli, że jej słów nie należy traktować dosłownie. Uważa ona zwyczajnie, że (jest to implikatura związana z wypowiedzią Sary):

(B) Alice powinna zrobić miejsce, przestać rozsiadać się.

Wyobraźmy sobie teraz, że Sara dodaje:

(C) Nie żebyś musiała robić miejsce. Po prostu jestem ciekawa.

Wydaje się, że mamy tu do czynienia z eksplicitnym usunięciem implikatury. Jednak wyraźnie można odczuć, że nie chodzi w tej wypowiedzi o usunięcie implikatury i że nie zostaje ona uchylona, lecz wyostrzona. Sara podkreśla to, co wcześniej nie wprost sugerowała: że Alice powinna zrobić miejsce. Weiner słusznie zauważa, że dodatkowa wypowiedź Sary także podlega maksymom konwersacyjnym i również, jeśli są one łamane, odbiorca szuka niedosłownej dla nich interpretacji.

Drugi kontrprzykład to odniesienie do utworu punk-rockowej grupy *Sex Pistols*, w którym padają słowa:

(A) Boże, chroń Królową (*God save the Queen*)!

Wiemy, że jest to patriotyczny zwrot, występujący w hymnie państwowym Wielkiej Brytanii. Jednak muzycy ewidentnie nie chcieli tymi słowami wyrazić swojego patriotyzmu, lecz wręcz odwrotnie, coś w rodzaju:

(B) Precz z Królową (*Down with the Queen*)!

Łamiąc więc maksymę jakości (lub sposobu, zob. Borge 2009: 151), muzycy wskazują, że mają na myśli coś innego, coś wręcz przeciwnego. Dalej w tym utworze słyszymy zwrot mający odwołać implikaturę:

(C) Mówimy serio (*We mean it, man*).

Słowa te, brane literalnie, wydają się usuwać implikaturę, gdyż każą brać dosłownie zdanie: „Boże, chroń Królową”. W istocie jednak *Sex Pistols* jedynie intensyfikują sarkazm płynący z pierwszych słów. A zatem zwrot mający

w domyśle odwoływać implikaturę również nie powinien być odczytywany literalnie.

W obu przykładach wypowiedzenie (A) generuje implikaturę (B), natomiast wypowiedzenie (C) ma ją odwoływać. Weiner wysnuwa ogólny wniosek: zwrot, który w swym literalnym znaczeniu ma być usunięciem implikatury, może w niektórych sytuacjach implikować pragmatycznie coś innego, czy nawet przeciwnego, czyli podkreślenie implikatury wyrażenia wyjściowego.

Zauważmy na początku, że opis sytuacji dokonany przez Weinerja jest poprawny, lecz nie jest poprawny wyciągnięty przez niego wniosek (por. Borge 2009). Jeśli intensyfikację implikatury uznamy za jej wzmocnienie, to w pewnym sensie przykłady związane z jedną własnością przeniósł on na inną (wskazaną przez Sadocka, zob. tu § 2) jedynie pozornie wykazując jej brak. Rozpatrzmy ironiczny dodatek *Sex Pistols*: „Mówimy serio”. Zwrot ten nie może być brany jako odwołanie, choć wskazuje na to jego powierzchniowe znaczenie, przy odczytaniu należy bowiem uwzględnić sposób jego wysłowienia, wyśpiewania przez wokalistę. Usunięcie implikatury jest intencjonalnym aktem mowy, a wokalista *Sex Pistols* nie dokonał przecież tego aktu, nie miał nawet takiego zamiaru. Podobna interpretacja ma zastosowanie także do pierwszego kontrprzykładu.

Podstawowy problem polega jednak na tym, że nawet jeśli uznać wniosek Weinerja, to nie przeczy to odwoływalności jako takiej, gdyż pozostaje jeszcze jej postać implicytna (o ile przytoczone w § 1 zasady tworzą alternatywę). Przykład sytuacji, w której mamy do czynienia z usunięciem implicytnym, przedstawił Blome-Tillmann (2008: 158), lecz chwila namysłu pozwoli Czytelnikowi sformułować własny przykład.

Roberta Dahlman (2013) przywołała w dyskusji znany fakt, że jedna wypowiedź pełnić może dwie lub więcej funkcji pragmatycznych. Wypowiedź Sary, mająca stanowić usunięcie implikatury, złożona jest z dwóch zdań, z których tylko jedno („Po prostu jestem ciekawa”) ma wydźwięk ironiczny, drugie natomiast („Nie żebyś musiała robić miejsce”) dopuszcza dosłowne odczytanie i jako takie, jest odwołaniem implikatury drugiego rzędu. Dahlman słusznie zauważa, że pierwsza ironiczna wypowiedź Sary implikowała pragmatycznie dwa sądy, które można sprowadzić do określić:

(I.1) Możesz (jesteś w stanie) zrobić miejsce.

(I.2) Musisz (powinnaś) zrobić miejsce.

Drugi sąd jest właśnie swoistą implikaturą drugiego rzędu, gdyż pojawia się tylko wtedy, gdy wyjściowej wypowiedzi towarzyszy pierwsza implikatura: trudno jest wymagać od kogoś zrobienia czegoś, co jest dla niego niemożliwe. Z tych powodów w opisie przykładu niejako przeskoczyliśmy nad pierwszą

implikaturą, traktując ją jako niezależny fakt pragmatyczny. W konsekwencji druga wypowiedź Sary („Nie żebyś musiała robić miejsce. Po prostu jestem ciekawa”) odwołuje (I.2) a wzmacnia (I.1).

5. Odwoływalność presupozycji

Dotychczasowe ustalenia pokazały, że odwoływalność jest własnością implikatur. Postawmy istotne pytanie: czy jest ona swoistą własnością implikatur, czy też szerszym fenomenem, czyli własnością charakterystyczną dla wszystkich lub większości implikacji pragmatycznych? Odpowiedź twierdząca na drugą część tego pytania dałaby nam jednolity i prosty test na odróżnienie znaczenia pragmatycznego od semantycznego, jednocześnie jednak musielibyśmy szukać innej własności charakterystycznej dla implikatur.

W poszukiwaniu odpowiedzi zacznijmy od pojęcia presupozycji. Szeroko znanym faktem jest zależność presupozycji od kontekstu wypowiedzi; mówiąc obrazowo: są sytuacje, w których wyzwalacz presupozycji nie działa, czyli sytuacje z odwoływalnością implicytną. Rozpatrzmy przykład (Levinson 1983: 189, tłum. 219–220):

- (14) (a) To nie Łukasz jest tym, który cię zdradzi.
(b) Ktoś cię zdradzi [presupozycja].
- (15) Powiadasz, że zdradzi cię jedna z osób, które tu są. Być może tak jest. Ale to nie Łukasz jest tym, który cię zdradzi, ani nie Paweł, ani nie Mateusz, a już z całą pewnością nie Jan. Żadna zatem z osób, które tu są, faktycznie cię nie zdradzi [brak presupozycji z 14b].

Dyskusyjna jest natomiast sprawa eksplicytnej odwoływalności presupozycji. Wskazuje się, że presupozycja zdań wyjściowych – tj. nieosadzonych (*unembedded*) zdań oznajmujących niosących daną presupozycję – nie jest odwoływalna (zob. Beaver & Geurts 2011):

- (16) #To Łukasz jest tym, który cię zdradzi, ale nikt cię nie zdradzi.
(17) #Kuba wie, że w Poznaniu jest impreza filozofów, lecz nie ma tam takiej imprezy.
(18) #Obecny król Francji jest łysy, ale faktycznie Francja nie ma króla.

Postuluje się natomiast odwoływalność eksplicytną presupozycji w zdaniach złożonych ze zdania wyjściowego, które zawierają wyrażenia-dziury, czyli wyrażenia „przepuszczające” presupozycję, innymi słowy, gdy wyzwalacz

presupozycji jest w zasięgu działania wyrażenia-dziury. Własność ta stanowi zresztą dobry test na odróżnienie presupozycji od innych implikacji pragmatycznych, tzw. test z rzutowania (projekcji). Dlatego za poprawne uznamy następujące zdania:

- (19) Obecny król Francji nie jest łysy, przecież w ogóle nie istnieje.
- (20) Czy obecny król Francji jest łysy? Niemożliwe: Francja nie ma króla.
- (21) Jeśli obecny król Francji jest łysy, to jestem Świętym Mikołajem. Francja nie jest monarchią!
- (22) Możliwe, że obecny król Francji jest łysy, ale faktem jest, że Francja nie ma króla.

Skąd taka asymetria pomiędzy zdaniem nieosadzonym a pozostałymi konstrukcjami? Podam dwie niewykluczające się odpowiedzi. Po pierwsze, zdanie wyjściowe nie tylko presuponuje dany sąd, ale także go pociąga, np. „Wiem, że jestem w Poznaniu” (presupozycja i wynikanie prawdziwości zdania podrzędnego) a „Nie wiem, że jestem w Poznaniu” (presupozycja, ale nie wynikanie) – dewiacyjność odwoływalności jest więc zrozumiała.

Po drugie, w zdaniach przeczących, a implicytnie także w innych konstrukcjach, mamy do czynienia z tzw. negacją metajęzykową (zob. Horn 1985, 1989: rozdz. 6). Następujący przykład przybliży nam pojęcie negacji metajęzykowej. Rozpatrzmy dwa zdania: (i) Nie lubię truskawek, nienawidzę ich! (ii) Nie lubię truskawek, kocham je! Pierwsze z tych zdań jest niejako przejściem od klasycznej negacji (zaprzeczenia) do przeciwieństwa – dodanie „nienawidzę ich” jest niejako precyzacją tej negacji; kieruje nas na skali „w dół”. W drugim zdaniu mamy do czynienia z przejściem od klasycznej negacji do negacji metajęzykowej, która pełni funkcję oceny wypowiedzi przeczącej jako niewłaściwej, tj. niewystarczająco informacyjnej; kieruje nas na skali „w górę”.

W podobny sposób możemy potraktować negację w (19), ale także w zdaniach (20)–(22), w których domniemane wyrażenie odwołujące wskazuje na niewłaściwość pod względem informacyjnym całej wcześniejszej wypowiedzi. Stosunkowo dobrze jest zatem uzasadnione stanowisko, że presupozycje nie są odwoływalne.

6. Odwoływalność eksplikatur

Pojęcie eksplikatury wprowadzili twórcy teorii relewancji (zob. Sperber & Wilson 1995: 182). Przyjmijmy tu definicję Carston (2002: 124):

Sąd komunikowany przez wypowiedź jest eksplikaturą tej wypowiedzi wtw stanowi rozwinięcie (*development*):

- (a) językowo zakodowanej formy logicznej tej wypowiedzi lub
- (b) zdaniowej podczęści formy logicznej.

Dla relewantystów implikacja będąca eksplikaturą jest więc po części zjawiskiem pragmatycznym – „rozwińnięcie” należy tu rozumieć jako „pragmatyczne wzbogacenie” (*pragmatic enrichment*) – choć zarazem należy do „tego, co powiedziane”, więc jest przeciwstawiana implikaturze. Rozpatrzmy nieco zmieniony przykład Carston:

(25) Jan nie powinien zaliczyć konwersatorium, ponieważ nie pisał kolokwium.

Zgodnie z punktem (a) podanej definicji, wypowiedź ta niesie m.in. eksplikaturę:

(26) Nadawca jest przekonany, że Jan nie powinien zaliczyć konwersatorium, ponieważ nie pisał kolokwium.

Zgodnie z punktem (b) podanej definicji, wypowiedź ta niesie m.in. eksplikatury:

(27) Nadawca jest przekonany, że Jan nie powinien zaliczyć kolokwium.

(28) Nadawca jest przekonany, że Jan nie pisał kolokwium.

Rozpatrzmy także kilka bardziej naturalnych – tj. nie eksploatujących nastawień doksastycznych mówcy – przykładów eksplikatur, które funkcjonują w literaturze:³

(29) A: Czy oddałeś książkę do biblioteki?

B: Tak [eksplikatura: Oddałem książkę do biblioteki].

(30) Ona jest gotowa [do wyjazdu na lotnisko].

³ Zob. np. Carston 2002: 138. W zdaniu (31) używam czasownika „rzucić się” zamiast „skoczyć”, co byłoby dosłownym tłumaczeniem ang. *jump*, gdyż lepiej oddaje zamierzoną wieloznaczność – zob. (37).

- (31) Pobiegł na krawędź urwiska i rzucił się [w przepaść].
 (32) Nie umrzesz [od niegroźnego skaleczenia w palec].
 (33) Nie jadłem śniadania [dzisiaj].

Czy możemy niedewiacyjnie eksplicytnie odwołać eksplikatury?⁴ Wiele wskazuje na to, że nie (zob. Burton-Roberts 2010; Capone 2009, 2013). Wypowiedź osoby B w (29) nie poddaje się odwołaniu, gdyż osoba ta musiałaby sobie zaprzeczyć. Rozpatrzmy teraz zdanie (Carston 2002: 138):

- (34) Ona jest gotowa, ale Kasia nie jest gotowa do wyjazdu na lotnisko.

Zdanie to brzmi poprawne, lecz aby wyrażało pełny sąd, wymaga kontekstowego uzupełnienia wskazującego znaczenie słów „ona”, „gotowa” – dopiero wówczas możemy w pełni ocenić to zdanie. Załóżmy więc, że drugi człon w (34) mówi nam:

- (35) Kasia nie jest gotowa₁ w momencie_t do wyjazdu na lotnisko.

Jaka jest eksplikatura pierwszego zdania z (34), tj. „Ona jest gotowa”? Rozpatrzmy cztery kandydatury (por. Burton-Roberts 2010: 4; Capone 2009: 68–69):

- (36) (a) Ania jest gotowa₂ w momencie_t do wyjazdu na lotnisko.
 (b) Kasia jest gotowa₃ w momencie_t do wyjścia na imprezę.
 (c) Kasia jest gotowa₂ w momencie_t do wyjazdu na lotnisko.
 (d) Kasia jest gotowa₁ w momencie_t do wyjazdu na lotnisko.

Zdanie (35) nie jest sprzeczne z żadną eksplikaturą (36a)–(36c), lecz jednocześnie żadnej nie odwołuje. Funkcję odwołania pełni w stosunku do (36d), ale jest z nią sprzeczne, czyli odwołanie jest dewiacyjne. Stąd też (35) albo nie odwołuje eksplikatury, albo czyni to dewiacyjnie, więc *de facto* nie jest odwołaniem (lecz – zob. uwagi w Zakończeniu).

Rozpatrzmy teraz odwołania eksplikatur wypowiedzi (31)–(33).

- (37) Pobiegł na krawędź urwiska i rzucił się na ziemię [lub: w ramiona uko-
chanej].

⁴ Zagadnienie odwoływalności implicytnej eksplikatur jest dość złożone, w szczególności rodzi się pytanie dla jej zwolenników (czyli np. Carston 2010): czy w podobny sposób nie są odwoływalne wypowiedzi z wyrażeniami okazjonalnymi? Więcej na ten temat zob. Capone 2013: § 11.

Burton-Roberts słusznie wskazuje, że mamy tu do czynienia nie tyle z odwołaniem, lecz klaryfikacją lub eksplikacją znaczenia czasownika „rzucić się”. Oczywiście wiele zależy tu od kontekstu, w tym wcześniejszego przebiegu konwersacji: w przykładzie zakłada się, że nie było wspomniane wcześniej, ani nie jest wiedzą wspólną interlokutorów to, czy dana osoba rzuciła się w przepaść, na ziemię czy w ramiona ukochanej, i dlatego pojawia się precyzacja.

Próba odwołania dwóch kolejnych eksplikatur prowadzi do sprzeczności:

(38) #Nie umrzesz, ale umrzesz od tego niegroźnego skaleczenia w palec.

(39) #Nie jadłem śniadania, ale jadłem śniadanie dzisiaj.

Obraz komplikuje jednak fakt, że relewantyści za eksplikatury uznają również część implikatur uogólnionych, a zatem przynajmniej w niektórych przypadkach eksplikatury są odwoływalne eksplicytnie, na przykład:

(40) (a) Wypił i [implikatura: następnie] poszedł.

(b) Wypił i poszedł, ale nie w tej kolejności [odwołanie].

Nie wchodząc w szczegóły samej teorii relewancji, można powiedzieć, że mamy po prostu do czynienia z częścią wspólną zakresu dwóch pojęć – tj. eksplikatury w teorii relewancji i implikatury w sensie Grice’a (por. np. Levinson 2000: 195) – co rzecz jasna nie przeczy tezie o swoistości własności odwoływalności dla pojęcia implikatury.

7. Zakończenie

Odwoływalność eksplicytna nie stanowi testu na pragmatyczny charakter implikacji: presupozycje czy eksplikatury nie są odwoływalne eksplicytnie. Stanowi ona natomiast test na konwersacyjny charakter implikacji, czyli implikaturę konwersacyjną. Pragmatyczny charakter implikacji w ogólności zdaje się wyznaczać odwoływalność implicytna, lecz dokładne ustalenia w tej sprawie zostawiam na inną okazję.

Należy również podkreślić, że w pracy pojawiły się zagadnienia wymagające dalszych, dokładniejszych analiz, w szczególności: 1) odróżnienie odwoływalności od klaryfikacji czy eksplikacji, 2) stosunek odwoływalności do wzmacnialności czy zawieszalności, 3) kwestia stopniowalności odwoływalności oraz jej poziomów, 4) odwoływalność implikatur uogólnionych a uszczegółowionych. Wśród innych tematów obecnych w literaturze, blisko spokrewnione są dwa: zagadnienie niedewiacyjności odwoływalności (zob.

Åkerman 2015) oraz odwoływalność będąca własnością implikatury jako inferencji lub implikatury jako znaczenia (zob. Haugh 2013). Rozstrzygnięcia w tych tematach nie podważają jednak odwoływalności jako własności implikatur, lecz ją znacząco dookreślają.

Bibliografia

- Åkerman J. (2015), *Infelicitous Cancellation: The Explicit Cancellability Test for Conversational Implicature Revisited*, „Australasian Journal of Philosophy” 3(93), s. 465–474.
- Beaver D.I., Geurts B. (2011), *Presupposition*, w: E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/archives/sum2011/entries/presupposition/> [04.05.2016].
- Blome-Tillmann M. (2008), *Conversational Implicature and the Cancellability Test*, „Analysis” 2(68), s. 156–160.
- Blome-Tillmann M. (2013), *Conversational Implicatures (and How to Spot Them)*, „Philosophy Compass” 2(8), s. 170–185.
- Borge S. (2009), *Conversational Implicatures and Cancellability*, „Acta Analytica” 2(24), s. 149–154.
- Burton-Roberts N. (2010), *Cancellation and Intention*, w: B. Soria, E. Romero (ed.), *Explicit Communication: Robyn Carston’s Pragmatics*, Palgrave Macmillan, s. 138–155.
- Capone A. (2009), *Are explicatures cancellable? Toward a theory of the speaker’s intentionality*, „Intercultural Pragmatic” 1(6), s. 55–83.
- Capone A. (2013), *Explicatures are NOT Cancellable*, w: A. Capone, F. La Piparo, M. Carapezza (ed.), *Perspectives on Linguistic Pragmatics*, Springer, s. 131–152.
- Carston R. (2002), *Thoughts and Utterances. The Pragmatics of Explicit Communication*, Blackwell Publishing.
- Carston R. (2010), *Explicit Communication and ‘Free’ Pragmatic Enrichment*, w: B. Soria, E. Romero (ed.), *Explicit Communication. Robyn Carston’s Pragmatics*, Palgrave Macmillan, s. 217–287.
- Dahlman R.C. (2013), *Conversational Implicatures Are Still Cancellable*, „Acta Analytica” 3(23), s. 321–327.
- Davis W.A. (1998), *Implicature: Intention, Convention, and Principle in the Failure of Gricean Theory*, Cambridge: CUP.
- Davis W.A. (2005), *Contextualist Theories of Knowledge*, „Acta Analytica” 1(20), s. 29–42.
- Davis W.A. (2007), *Knowledge claims and context: loose use*, „Philosophical Studies” 3(132), s. 395–438.

- Grice H.P. (1989), *Studies in the Way of Words*, Harvard University Press.
- Haugh M. (2013), *Implicature, Inference and Cancellability*, w: A. Capone, F. La Piparo, M. Carapezza (ed.), *Perspectives on Pragmatics and Philosophy*, Springer, s. 133–151.
- Horn L.R. (1985), *Metalinguistic Negation and Pragmatic Ambiguity*, „Language” 1(61), s. 121–174.
- Horn L.R. (1989), *A Natural History of Negation*, Chicago: University of Chicago Press.
- Jaszczolt K. (2009), *Cancelability and the primary/secondary meaning distinction*, „Intercultural Pragmatics” 3(6), s. 259–289.
- Levinson S.T. (1983), *Pragmatics*, Cambridge: CUP; zob. też: *Pragmatyka*, przeł. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa: PWN 2010.
- Levinson S.T. (2000), *Presumptive Meanings. The Theory of Generalized Conversational Implicature*, Cambridge, MA: MIT Press.
- Palczewski R. (2014), *Wiedza w kontekstach. W obronie kontekstualizmu epistemicznego*, Tom I, II, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Sadock J.M. (1978), *On Testing for Conversational Implicature*, w: P. Cole (ed.), *Syntax and Semantics 9: Pragmatics*, New York: Academic Press, s. 281–297; przedruk w: S. Davis (ed.), *Pragmatics: A Reader*, Oxford: OUP 1991, s. 365–376.
- Sperber D., Wilson D. (1995), *Relevance. Communication and Cognition*, wyd. 2, Blackwell.
- Weiner M. (2006), *Are All Conversational Implicatures Cancellable?*, „Analysis” 2(66), s. 127–130.

Streszczenie

Odwoływalność (*cancellability*) jest powszechnie uznawana za swoistą własność implikatur konwersacyjnych, czasami bywa jednak rozciągana także na inne implikacje pragmatyczne. W pracy zostają postawione i rozważone dwa następujące pytania: 1) czy wszystkie implikatury konwersacyjne są odwoływalne? 2) czy odwoływalne są też inne implikacje pragmatyczne, w szczególności presupozycja i eksplikatura? Przedstawiam argumenty prowadzące do twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie oraz przeczącej odpowiedzi (odwoływalność eksplicytna) na drugie.